

niedziela, 28.01.2024

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (28.01.2024).

Czy dziś warto jeszcze mówić o diable?

Czytany przez nas fragment to początek Ewangelii św. Marka. W tej części, po prologu (1,1-13), Ewangelista ukazuje Jezusa obwieszczającego nadejście Królestwa Bożego. Zbawiciel naucza o Królestwie i poprzez znaki (cuda) ukazuje to Królestwo. Jednak w tym okresie swej działalności Jezus zabrania mówić zarówno ludziom jak i złym duchom, kim On jest.

Jego tożsamość ma pozostać tajemnicą, aby lud nie brał Go za politycznego oswobodziciela Izraela. Jest to tak zwany sekret mesjański.

Pierwsze słowa jakie wypowiada Jezus w markowej Ewangelii brzmią: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» (1,15). To zdanie Jezus wygłasza w Galilei, jest ono jednak dość ogólne, co wskazuje, że Marek chce czytelników (słuchaczy) wprowadzić w temat swego dzieła zanim zacznie opisywać konkretne wydarzenia. Po ogłoszeniu celu swej misji Jezus zaczyna gromadzić wokół siebie uczniów (pierwszych czterech). W ich towarzystwie udaje się do Kafarnaum i tam rozpoczyna nauczanie oraz dokonuje pierwszego znaku (1,21-28). Ten fragment jest początkiem większej całości, którą możemy umownie zatytułować: Pierwszy dzień działalności Jezusa spędzony w Kafarnaum. Dzień, który rozpoczyna się i kończy wyrzucaniem złych duchów (1,21-45). Czytana przez nas perykopa możemy zatytułować: Nauczanie i egzorcyzm w synagodze w Kafarnaum.

LECTIO

w. 21. W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał.

Kafarnaum jest bardzo znamienne jako miejsce rozpoczęcia działalności. Jest to miejscowość położona na północno-zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego. W czasach Jezusa była to miejscowość graniczna położona na szlaku handlowym wiodącym do Damaszku, stąd znajdował się tu garnizon wojskowy i patrol celników. Z tego miejsca (czyli z najodleglejszych okolic ówczesnej Palestyny) Jezus rozpoczyna swoją działalność oraz swoją podróż do Jeruzalem, aby tam być umęczonym, umrzeć i zmartwychwstać. Jezus idzie do synagogi – miejsca z natury przeznaczonego na słuchanie Słowa Bożego. Szabatowe nabożeństwo w synagodze składało się z modlitwy, czytania Pisma Świętego i nauczania. Wędrowni nauczyciele byli często proszeni o wygłoszenie nauki. Jezus idąc do synagogi respektuje zwyczaj swego narodu. Wprawdzie nauczanie w dzień szabatu jest czymś oczywistym, to dokonywanie egzorcyzmu w ten dzień będzie przyczyną zgorszenia uczonych w Prawie (3,2). Bowiem traktują oni wypędzanie złych duchów jako wykonywanie pracy, a tego w szabat czynić nie wolno (por. Łk 13,14). Egzorcyzm, którego Jezus dokona w dzień szabatu, nie będzie tylko potwierdzeniem prawdziwości nauki głoszonej przez Jezusa, ale jest wprost manifestacją obecności Boga. Człowiek ma pracować sześć dni (por. np. Kpł 23,3), w szabat nie wolno mu pracować, ta praca nie przynosi owoców (por. Kpł 16,25-27). Jest to bowiem dzień poświęcony Panu. I ten właśnie dzień wybiera Jezus aby objawić, że to, co On czyni jest dziełem Boga, a nie człowieka. To Bóg wyzwala człowieka z niewoli demona, to Bóg działa, On jest Panem szabatu i może czynić, co mu się podoba. Bóg znajduje upodobanie w ratowaniu człowieka (Mk 3,4; Łk 13,16).

w. 22 Zdumiewali się? Jego nauk?: uczy? ich bowiem jak ten, który ma w?adz?, a nie jak uczeni w Pi?mie.

Wielkim zdumieniem napawał słuchaczy sposób nauczania (może tak wielkie zaangażowanie Jezusa w to, co mówił?) niż sama treść nauki. Marek nam jej nie relacjonuje podkreślając wyłącznie zdumienie słuchaczy. Słowa "zdumiewali się" (*ekplēssomai*) Marek używa w swej Ewangelii tylko w odniesieniu do postawy słuchaczy Jezusa; pochodzi ono od słowa greckiego *plesso* – uderzać, razić. Słuchacze byli więc

uczeni w Piśmie. Jezus mówi we własnym imieniu (przeciwnie niż faryzeusze, por. 7,3), On sam jest autorytetem, który ma moc dawać nowe wyjaśnienie Prawa (10,5-9), bowiem uczeni w Prawie często wypaczają zamysł Boga (por. 7,6-13). Dlatego też uderza z mocą w człowieka i budzi jego zachwyt. Uczeni w Piśmie posługiwali się nieustannie autorytetem innych, wcześniejszych uczonych i nieustannym odwoływaniem się do Pisma, Jezus wyraźnie pokazuje, że On sam jest źródłem autorytetu. W mateuszowym Kazaniu na Górze brzmi to bardzo mocno: "Słyszeliście, że powiedziano, a ja wam powiadam" Jezus samym sobą gwarantuje prawdziwość swojej nauki, a ostateczną gwarancją prawdziwości nauki Jezusa jest Jego śmierć i zmartwychwstanie.

w. 23 By? w?a?nie w synagodze cz?owiek op?tany przez ducha nieczystego. Zacz?? on wo?a?:

Duch nieczysty ujawnia swoją obecność w obliczu „nauczania z mocą”.

Przymiotnik "nieczysty" mówi o duchu mającym powiązanie ze śmiercią (trwającym w śmierci i prowadzącym do śmierci) – dlatego jest on nieczysty, niezdolny i niechętny do oddawania chwały Bogu. Taki krzyk może być krzykiem sprzeciwu bądź krzykiem zagłuszającym naukę (por. Dz 7,57; 19,34).

w. 24 Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszed?e? nas zgubi?. Wiem, kto jeste?: ?wi?ty Bo?y .

Duch nieczysty czuje silniejszego od siebie i musi się ujawnić. Lecz czyni to słowami, które oskarżają Jezusa. Demon nazywa Jezusa po imieniu i wyjawia Jego tożsamość (Święty Boży), a więc czyni to, czego Jezus chciał uniknąć, jak bardzo konsekwentnie pokazuje to Marek. Musi uznać swoją przegraną, ale czyni to w sposób przewrotny, przez który chce przy okazji zaszkodzić Jezusowi. Jezus rzeczywiście przyszedł zniszczyć dzieła diabła (1J 3,8), ale zły duch mówi o tym stawiając pytanie, a więc prowokując Jezusa do dialogu oraz ujawniając prawdziwą naturę Jezusa. "Święty Boga" nie jest tytułem Mesjasza czy jednym z tytułów chrystologicznych używanych przez pierwsze gminy chrześcijańskie. Tytuł ten jest przynależny osobie, która manifestuje obecność Boga nosi więc w sobie tę szczególną świętość Boga, jest pełna mocy Boga. Dla uczniów w Ewangelii Janowej tytuł ten jest szczególnym określeniem Mesjasza (por. J 6,69). To zachowanie złego ducha nie jest wyznaniem wiary, ale próbą zdobycia przez demona przewagi nad egzorcystą. Demon jakby mówił: Znam twoje imię, czyli wiem, kim jesteś, a więc nie boję się ciebie, nic mi nie zrobisz. "Wiem, kto jesteś" – to tradycyjna formuła używana w tekstach magicznych w celu podporządkowania sobie mocy duchowych. Ale demon nie ma mocy by Jezusa sobie podporządkować.

w. 25-26 Lecz Jezus rozkaza? mu surowo: Milcz i wyjd? z niego. Wtedy duch nieczysty zacz?? go targa? i z g?o?nym krzykiem wyszed? z niego.

Dokonuje się tutaj praktyczna demonstracja nauki: "Nie nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpięrow nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi." (3,27) Jezus jest mocniejszy i ma moc odebrać złemu duchowi władzę nad człowiekiem. Jezus jest Panem (por. Ef 1,20n). Antyczne, a także żydowskie opisy wypędzania złego ducha zawierają opisy walki, wielu zaklęć, modlitw, a także magicznych środków wykorzystywanych przez egzorcystów. Krótki rozkaz Jezusa i natychmiastowy skutek były czymś absolutnie niespotykanym. W ten sposób Marek ilustruje na czym polega moc nauki Jezusa, która tak zdumiewała słuchaczy w synagodze. Temu Słowu nikt nie zdoła się oprzeć. Jest to to samo Słowo, które w opisie stworzenia świata brzmi: "Wtedy Bóg rzekł (...). I stało się (...)" (por. Rdz 1,3.6.9.11.14n.20.24.26n). Słowo, które wywołuje natychmiastowy skutek. Podejmując walkę ze złym duchem Jezus dokonuje nowego stworzenia. Jego słowo ma moc, która stała się jawna dla ludzi, On sam jest Słowem, które właśnie objawia się światu. Rozkaz: "Milcz!" jest ze strony Jezusa kontynuacją podtrzymywania „sekrety mesjańskiego”, bowiem złe duchy doskonale wiedziały, kim On jest (por. 1,34; 3,11; 5,7).

W tej krótkiej perykopie Marek drugi raz podkreśla zdumienie tłumów. Przedmiotem zdumienia nie jest tylko moc nad demonami, ale nauka z mocą. Marek chce tu podkreślić, że moc Jezusa jest powiązana z nauczaniem, które Jezus prowadzi. Dla jasności tekstu trzeba podkreślić, że chodzi tu o tę samą moc, którą w wierszu 22 wyraził Marek zwrotem: "uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę". Grecki rzeczownik *eksousia* można bowiem tłumaczyć zarówno jako "władza" jak i jako "moc". Najpierw tłumy zdumiewały się słowami Jezusa (w. 22), teraz zdumiewają się Jego dziełami. A więc rzeczywiście Jezus ma władzę. Sposób działania Jezusa pobudza tłumy do stawiania sobie pytania o Jego tożsamość (4,41; 6,2n.14-16). Dopiero Piotr udzieli odpowiedzi: "Ty jesteś Mesjasz" (por. Mk 8,29). W późniejszym czasie uczeni w Piśmie znajdą wygodne dla siebie wytłumaczenie mocy Jezusa: "Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy." (3,22) Jest to dla nich bardzo wygodne wytłumaczenie, bo nie tylko pozwala im nie przejmować się nauczaniem Chrystusa, ale wręcz nakazuje odrzucenie tej nauki.

w. 28 I wnet rozesz?a si? wie?? o Nim wsz?dzie po ca?ej okolicznej krainie galilejskiej.

W Galilei wioski były oddalone w niewielkiej odległości od siebie, zwłaszcza w pobliżu Jeziora Galilejskiego, stąd szybkość rozchodzenia się informacji.

MEDITATIO

Na początku warto przypomnieć, że tradycja przypisuje Markowi Ewangelście symbol cheruba, który ma postać lwa. Marek bowiem ukazuje działalność Jezusa jako walkę z demonem, prawdziwym przeciwnikiem człowieka i wszelkiego stworzenia. Chrystus – apokaliptyczny lew z plemienia Judy, toczy zwycięską walkę ze Smokiem.

Po ogłoszeniu programu swej działalności ("Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!" (1,15)) Jezus w sposób namacalny wkracza w życie człowieka. Podejmuje zmaganie o zbawienie. Nie jest On moralizatorem, który nakazuje nawrócenie i obserwuje, czy człowiekowi uda się to czy też nie, ale w sposób konkretny przychodzi z pomocą w nawróceniu. Rozważany przez nas fragment markowej Ewangelii pokazuje, że Jezus przyszedł stoczyć walkę z demonem. Celem tej walki jest oswobodzenie człowieka z niewoli zła i cierpienia.

Znamienne w tej Ewangelii jest to, że po powołaniu pierwszych czterech uczniów Jezus natychmiast rozpoczyna wypełnianie swej misji. Wchodzi do Kafarnaum, zaczyna nauczać i pokazuje moc tej nauki – jest ona potężniejsza niż moc złych duchów, bo za swe źródło ma samego Boga. Obraz walki z demonem jest odpowiedzią Ewangelisty na powszechne w I w. po Chrystusie przekonanie, że szatan jest władcą obecnego czasu i rządzi ziemskimi królestwami. To przekonanie ma swoje odbicie w Nowym Testamencie: "Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon»." (Mt 4,8-9, por. Łk 4,5-6); "Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie." (J 14,30); "A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnął ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga." (2 Kor 4,3-4); "Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich." (Ef 6,12)

Szatan w Biblii jest przede wszystkim nieprzyjacielem człowieka (Mdr 2,24), jest podstępny i posługuje się kłamstwem (Rdz 3,1), zwodzi człowieka (Rdz 3,13; Ap12,9), "od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa." (J 8,44) Ale już w momencie pierwszego grzechu człowieka, kiedy demon triumfuje, Bóg zapowiada jego klęskę (Rdz 3,15). Wypełnieniem tej zapowiedzi jest Chrystus, który przychodzi zmiażdżyć głowę węża, aby "przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci

momentu. (por. Mt 27,40 z Mt 4,3.6. Podkreśla to charakterystyczny zwrot, "Jeśli jesteś Synem Bożym", który podkreśla tę samą naturę kuszenia Jezusa na pustyni i na krzyżu. W Ewangelii Łukasza ta sama myśl jest wyrażona w inny sposób. (por. Łk 4,13 i 22,53.)

Egzorcyzmy, których dokonuje Jezus są znakami, że Królestwo Boże już przyszło, to znaczy już możemy odnieść zwycięstwo nad demonem (Mk 3,22). Królestwu temu przeciwstawia się demon, ale też i jego synowie, ci którzy odrzucają nauczanie Jezusa i cuda, które czynił jako znaki nadejścia zbawienia (J 8,44; Mt 13,38; Mt 3,7; 12,34; 23,33). Szatan nie ma władzy nad Chrystusem, a moment kulminacyjny jego dzieła – skazanie na śmierć Zbawiciela – jest momentem Jego klęski (J 12,31; 16,11; Ap 12,9-13). W swej pysze szatan proponował władzę nad światem Chrystusowi, ale to Chrystus obejmuje teraz władanie (Mt 28,18; Flp 2,9).

Czas Kościoła to czas walki z demonem. Chrystus tę walkę wygrał, ale każde pokolenie na nowo jest powołane do tego, aby w tym zwycięstwie uczestniczyć. Dlatego chrześcijanie doświadczają walki z szatanem, który zasiewa kłopot na polu (Mt 13,39), który "przychodzi (...) i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni" (Łk 8,12), który "jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć" (1P 5,8), który podobnie jak w raju jest kusicielem i zwodzicielem (1Tes 3,5; 1Kor 7,5). Święty Paweł w każdym grzechu widzi skutki działania szatana, ojca grzechu (por. Rz 5,12 z Mdr 2,24 oraz Rz 7,7 z Rdz 3,13).

Pomimo, że szatan jest przeciwnikiem już pokonanym przez Chrystusa nie przestaje on stosowania podstępów, zasadzek, oszustw i kręć (2 Kor 2,11; Ef 6,11; 1Tym 3,7; 6,9), lubi przybierać postać anioła światłości (2Kor 11,14). Chrześcijanie muszą więc nieustannie dokonywać wyboru pomiędzy Chrystusem a szatanem, między Złym a Prawdą (por. 2Kor 6,14; 1J 5,18n). Opierając się jednak na wierze i modlitwie mogą być pewni swego zwycięstwa (Mt 6,13; 26,41; Łk 22,32; Rz 8,34; Hbr 7,25; Jk 4,7; Ef 4,27).

Dzieje Apostolskie dają nam opisy egzorcyzmów (8,7; 19,11-17), ale ukazują także, że znaczna część walki przeciw złemu duchowi to walka z magią, zabobonami, wróżbami, wywoływaniem duchów, oddawaniem czci demonom, szatańską mądrością i pseudocudotwórcami (por. Dz 13,8nn; 16,16; 19,18n; 1Kor 10,20n; 1Tym 4,1; Jk 3,15; Ap 9,20; 16,13n). Tylko dzięki Duchowi Świętemu jesteśmy w stanie odróżniać dzieła duchów złych od dzieł pochodzących od Boga (1Kor 12,1nn).

Rozważany przez nas fragment wyraźnie podkreśla, że zdumienie tłumów zostało wywołane nauką z mocą. Jest to dwukrotnie podkreślone przez Marka (w. 22 i 27). Moc egzorcyzmowania demonów nie jest jakąś samoistną siłą, ale jest owocem posłuszeństwa głoszonej nauce, wezwaniu do nawrócenia. Pierwsze zdumienie zebranych w synagodze jest wywołane nauką głoszoną z niespotykanym autorytetem, a za chwilę przekonają się, jak wielka jest to moc i przeciwko komu jest skierowana. Nauka Jezusa musi być pełna mocy, bowiem jest ona wezwaniem do podjęcia walki z grzechem, czyli także walki z ojcem grzechu, szatanem.

CONTEMPLATIO ET ACTIO

Każde zdanie Markowej Ewangelii można i trzeba czytać w perspektywie przytaczanej już w tym tekście pierwszej wypowiedzi Jezusa: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» (1,15). Dlatego naturalnym jest pytanie: Jak dziś wyobrażam sobie swoje nawrócenie? Co mam czynić? Do czego Jezus mnie wzywa?

Początek Ewangelii Świętego Marka jasno pokazuje, że Dobra Nowina dla człowieka jest równocześnie złą nowiną dla szatana. Ewangelia nie jest podręcznikiem dobrego wychowania, ale prawdziwie księgą „strategii wojennej”, nauką przywdziewania zbroi i władania mieczem, a te atrybuty nie wróżą pozostawania w stanie „świętego spokoju”: "Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczając wszystko. Stańcie więc do walki przepasawszy biodra wasze prawdą i obłóćwszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz

swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii." (Ef 6,11-19)

Jezus prowadzi prawdziwą walkę z szatanem, walkę w której zapłaci cenę swego ziemskiego życia. Ewangelia nie jest więc zaproszeniem do odpoczynku, ale objawienie i obdarowaniem mocą w walce, którą bez Chrystusa każdy człowiek przegrywał. Tę walkę toczymy z przeciwnikiem, który nas zna, jest inteligentny, przebiegły i wytrwały w pragnieniu szkodenia nam.

Przykład egzorcyzmów prowadzonych w dzisiejszych czasach pokazuje, że demon nie zmienił swej strategii działania, ale także Bóg nie odebrał swej mocy wypędzania demonów lecz pozostawił ją w Kościele. Jednak żaden egzorcyzm nie działa magicznie, lecz aby był skuteczny wymaga wiary i trwania w łasce Boga zarówno od osoby egzorcyzmowanej jak i od egzorcysty, i tych, którzy go wspomagają. Walka ze złym duchem wymaga także podejmowania środków nadzwyczajnych, jak to św. Marek opisuje w wypadku złego ducha, którego uczniowie nie mogli wyrzucić, bowiem "ten rodzaj [złych duchów] można wyrzucić tylko modlitwą i postem." (Mk 9,29) Czy jestem gotów w walce o wierność Jezusowi sięgać po takie środki, podejmować taki trud?

Wierność powołaniu chrześcijańskiemu oznacza podjęcie zmagania, walki nie tylko z każdym konkretnym grzechem, ale przede wszystkim z najgłębszymi korzeniami tych grzechów. Aby podjąć to zmaganie trzeba odwagi poznawania siebie, odkrywania najgłębszych pokładów kłamstw złego ducha, którym uwierzyliśmy, a które w efekcie zaowocowały konkretnymi grzechami.

Nasz przeciwnik to zwodziciel i kłamca. Tym, który nie uległ jego podstępom jest Chrystus. A więc czy jestem gotów we wszystkim szukać Jego rady? Szukać odpowiedzi na swoje grzechy i trudności w Jego Słowie? Czy chcę być posłuszny nauczaniu Kościoła, który przekazuje mi naukę Chrystusa? Wiele razy to posłuszeństwo jest bardzo trudne. Nasze wewnętrzne przekonania biegną według innych, dobrze nam znanych schematów, które codziennie oglądamy wokół siebie, których się nauczyliśmy od innych. Często wcale nie zastanawiamy się nad tym, że są to „światowe sposoby”, obce Ewangelii i Chrystusowi.

Opracowa?: ks. Maciej Warowny